

Od 3 października Oddział Neurologii z Pododdziałem Udarowym w Szpitalu Wojewódzkim w Koszalinie wznowił przyjęcia pacjentów. Nowym koordynatorem oddziału jest lek. med. Katarzyna Rynkiewicz, specjalista neurolog. Ukończyła Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie. Specjalizację w zakresie neurologii uzyskała w Klinice Neurologii w Szczecinie. Odbываła również staże zagraniczne – w Londynie na Oddziale Neurologii z Pododdziałem Neurosarkoidozy, a także na Oddziale Neurologii w Monachium.

# Wznowiony oddział neurologii

**Pani doktor, jak wiemy – Oddział Neurologii z Pododdziałem Udarowym był przez krótki okres czasowo zawieszony z powodu braku personelu. Jednakże, dzięki staraniom dyrekcji szpitala oddział udało się ponownie uruchomić. Jak, po tych kilku dniach, pani ocenia pracujący na oddziale zespół i jego możliwości?**

– Zostałam bardzo sympatycznie przyjęta przez zespół pracujący na oddziale, przez lekarzy, pielęgniarki, fizjoterapeutów, neurologopedę i personel pomocniczy. Lekarze pracujący na oddziale to świetni specjaliści, którzy ciągle podnoszą swoje kwalifikacje, a swoją pracę wykonują rzetelnie i z dużym zaangażowaniem. Zespół fizjoterapeutów czuwa nad przywróceniem sprawności ruchowej u chorych. Neurologopeda prowadzi diagnostykę, terapię mowy i polykania u pacjentów. Pracuje także u nas zespół wykwalifikowanych pielęgniarek, które również ciągle podnoszą swoje kwalifikacje przez udział w szkoleniach i kursach dedykowanych opiece nad pacjentami z udarami mózgu. Oddział jest nowoczesny, bardzo dobrze zaopatrzony w sprzęt najwyższej klasy. Jestem pozytywnie zaskoczona, gdyż pod względem technicznym to najlepszy oddział, w jakim do tej pory pracowałam. Przypomnijmy, w 2013 roku koszalińska neurologia została oddana do użytku w nowym budynku.

**Szpital, uruchamiając w październiku na nowo neurologię, postawił konkretne warunki, by oddział mógł sprawnie funkcjonować i świadczyć usługi na rzecz pacjentów. Na czym polega organizacja współpracy z okolicznymi szpitalami i SOR-ami?**

– Szpital, w porozumieniu z personelem Oddziału Neurologii, wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców Koszalina i gmin ościennych, uruchomił oddział z pełnym dostępem do usług świadczonych w ramach tego oddziału. Jednocześnie szpital oczekuje, że zostaną zrealizowane postulaty dyrekcji szpitala dotyczące współpracy z koordynatorem ratownictwa Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego oraz okolicznymi szpitalami, które zostały zawarte w piśmie skierowanym do wojewody zachodniopomorskiego. Problem w tym, że mamy nierównomierny rozkład hospitalizacji udarów mózgu w regionie. Niektóre szpitale hospitalizują mniejszą liczbę udarów niż Koszalin, który pod tym względem jest nadmiernie przeciążony.

Zależy nam, aby chorzy potrzebujący hospitalizacji z powodu chorób naczyniowych mózgu, częściej trafiali także do innych ośrodków w regionie, które mają u siebie oddziały neurologiczne. W przeciwnym razie nasz oddział nie będzie w stanie sprawnie funkcjonować i możemy mieć problemy ze sprawną realizacją świadczeń. Nie jesteśmy w stanie przyjąć nadmiernej liczby pacjentów. Liczba dostępnych miejsc na naszej neurologii jest ograniczona. Mamy 29 łóżek, a przez siedem dni od otwarcia przyjęliśmy już 24 pacjentów. Aktualnie na oddziale hospitalizowanych jest 18 chorych z uda-



Fot. SWK

rami mózgu, pozostali to chorzy z przemijającymi zaburzeniami krążenia mózgowego i z zaburzeniami napadowymi.

Na większe obciążenie naszej neurologii ma wpływ również zamknięcie neurologii w Wałczu. Ponadto często są do nas przywożeni pacjenci, którzy powinni trafić na neurologię w szpitalu w Kołobrzegu, gdzie są warunki do realizacji leczenia trombolitycznego; w rzeczywistości są przywożeni do nas na SOR, a stąd trafiają na naszą neurologię. Do dyspozycji jest też neurologia w Gryficach. Organizacja sprawnej obsługi pacjentów wymaga koordynacji współpracy szpitali i oddziałów w regionie oraz ratownictwa medycznego. Przecież nam wszystkim zależy na tym, by zapewnić bezpieczeństwo zdrowotne pacjentom.

**A jednocześnie wciąż słyszymy, że w kraju jest za mało lekarzy neurologów...**

– Problemem jest przede wszystkim to, że mamy niedobór neurologów w szpitalach. Praca na oddziałach neurologii jest bardzo wymagająca ze względu na bardzo duże obciążenie i obowiązki 24-godzinnych dyżurów. Lekarze często wolą pracę w poradni. Nasz szpital nadal szuka do pracy lekarzy neurologów i osób chętnych do rozpoczęcia specjalizacji z neurologii. Stworzenie większego zespołu nie tylko usprawniłoby pracę oddziału, ale pozwoliłoby też przywrócić Poradnię Neurologiczną.

**Z jakimi problemami neurologicznymi trafiają pacjenci do koszalińskiego szpitala?**

– Pacjentami naszego oddziału są głównie chorzy z udarami mózgu. W różnym wieku. Obserwujemy też, że wśród pacjentów z udarami jest coraz więcej osób młodych. By uchronić się w jak największym stopniu przed zachorowaniem, ważna jest profilaktyka, a także leczenie chorób współistniejących takich jak nadciśnienie tętnicze, cukrzyca, miażdżyca, diagnozowanie i leczenie zaburzeń rytmu serca. Wskazane jest też zaprzestanie palenia papierosów i unikanie spożywania nadmiernej ilości alkoholu.

**A stres?**

– On jest wpisany w nasze życie. Dlatego powinniśmy bardziej zapanować nad stylem życia. Tu, w Koszalinie, mamy bliskość morza, to ogromna korzyść dla mieszkańców. Podobnie jest z dostępnością terenów zielonych, różnego rodzaju ścieżek spacerowych i rowerowych – trzeba z tego korzystać. Należy pamiętać o odpoczynku i planowaniu urlopu.

**Czy na przestrzeni lat i na podstawie doświadczenia zawodowego widzi pani zmiany w tym zakresie i nasilenie zachorowań? Z czego to wynika?**

– Według literatury udar mózgu stanowi trzecią co do częstotliwości występowania przyczynę śmierci u dorosłych,

tuż po chorobach serca i nowotworach oraz jest pierwszą przyczyną niepełnosprawności u osób dorosłych. Możemy mówić, że są to dziś choroby cywilizacyjne. Paradoksalnie, dzięki rozwojowi medycyny dłużej żyjemy, ale tym samym zwiększa się prawdopodobieństwo wystąpienia chorób, w tym chorób neurologicznych. To, co się zmieniło przez ostatnie 15 lat w leczeniu udarów niedokrwiennych mózgu, to przede wszystkim większe możliwości leczenia dla chorych z udarami niedokrwiennymi.

**Kiedy powinniśmy zgłosić się do neurologa?**

– Na SOR należy zgłosić się niezwłocznie albo wezwać karetkę, gdy pojawią się zaburzenia mowy, widzenia, niedowład połowiczny, silne zawroty głowy z zaburzeniami chodu i koordynacji ruchowej bądź „wykrzywienie twarzy”. Ważna jest szybka reakcja. Gdy pacjent szybko zostanie poddany leczeniu trombolitycznemu, jest szansa na zminimalizowanie ryzyka następstw udaru mózgu bądź całkowite wyleczenie.

**Pacjenci trochę obawiają się pierwszej wizyty u neurologa. Jak ona wygląda? I jak się do niej przygotować?**

– Wizyta nie wymaga szczególnego przygotowania. Na pewno trzeba zabrać ze sobą pełną dokumentację medyczną, jaką posiadamy, także tę dotyczącą chorób współistniejących.

**Jakie ma pani plany w związku z prowadzeniem koszalińskiej neurologii? Jakie widzi pani perspektywy?**

– W następnych latach priorytetem będzie powiększenie Oddziału Neurologii o dodatkowe 10 łóżek. Aktualna sytuacja pokazuje, że mamy zbyt mały oddział w stosunku do liczby chorych wymagających hospitalizacji. Obecnie pracuję nad tym, by zwiększyć obsadę dyżurową, a także aby było więcej lekarzy neurologów pracujących na oddziale. Trzeba też rozwinąć współpracę z Pomorskim Uniwersytetem Medycznym w Szczecinie i z Izłą Lekarską, aby rekrutować młodych lekarzy, którzy chcieliby pracować w naszym szpitalu. W tym celu trzeba stworzyć dla nich odpowiednie warunki specjalizacji. Warto pomyśleć nad zorganizowaniem dnia otwartego na oddziale i zaprosić studentów ostatnich lat studiów i stażystów.

**Proszę na koniec powiedzieć, dlaczego pani zdecydowała się na specjalizację z neurologii?**

– Po części z tego powodu, iż moja babcia miała udar mózgu w czasie, kiedy byłam nastolatką; babcia trafiła do szpitala, była nieprzytomna, a ja byłam zrozpaczona. Miałam wtedy kilkanaście lat i to wtedy postanowiłam, że pójdę na neurologię. To, co się stało, spowodowało, że dotrymałam słowa i zostałam neurologiem. Babcia już nie mogłam pomóc, żyła cztery lata po udarze, z niedowładem połowicznym i z zaburzeniami mowy; w tym czasie mieszkała z nami, tak więc doskonale sobie zdaję sprawę, czym jest opieka nad osobą po udarze mózgu, jakie problemy napotyka rodzina opiekując się w domu pacjentem po udarze mózgu. Ale w konsekwencji tego wszystkiego dziś mogę pomagać innym osobom z udarem. Mogę dawać szansę przeżycia innej chorej osobie, a ta osoba ma z kolei bliskich, którzy się o nią martwią i cierpią, jak ja kiedyś...

**Czego pani życzyć na nowej drodze, w związku z podjęciem pracy w Szpitalu Wojewódzkim w Koszalinie?**

– Wytrwałości i zyczliwości ze strony innych oraz dobrej współpracy z okolicznymi szpitalami i oddziałami neurologicznymi.

**Rozmawiała Monika Kwaśniewska**

## Nowe translatory

Urząd Marszałkowski zakupił 90 translatorów. Trafiają one przede wszystkim do szpitali w województwie. Najwięcej, bo aż 21 sztuk otrzymał Szpital Wojewódzki w Koszalinie.

– Urządzenia ułatwią codzienną komunikację z obcokrajowcami, szczególnie z obywatelami Ukrainy, którzy coraz częściej korzystają ze świadczeń medycznych polskiej ochrony zdrowia – mówi wicemarszałek województwa Tomasz Sobieraj, który przekazał w poniedziałek urządzenia dyrektorowi szpitala Andrzejowi Kondaszewskiemu.

Translatory są szybkie i intuicyjne w użyciu. Przetłumaczony tekst wymawiany jest na głos, w rodzimym języku. Ponadto posiada funkcję TranslaCall, która daje możliwość tłumaczenia rozmów telefonicznych oraz Photo Translator umożliwiającą wykonanie tłumaczenia na podstawie zdjęcia.

– Urządzenia będą bardzo pomocne w pracy Szpitala. Usprawnią kontakt personelu z pacjentami z Ukrainy, którzy korzystają z pomocy medycznej i są hospitalizowani w naszym szpitalu – mówi dyrektor Andrzej Kondaszewski.

To nie pierwsze translatory zakupione ze środków budżetu województwa, jakie w tym roku trafiły do placówek medycznych w regionie. Wcześniej m.in. Szpital Wojewódzki w Koszalinie otrzymał jeden translator. **(red)**